Rok XXXV. Styczeń 1918. Nr. 1.

1,50

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY „SOKÓŁ"

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNASTYCZNYCH TOW. SOKOLICH W AUSTRYI.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerować można: w Administracyi, ulica Sokola l. 7 i we wszystkich księgarniach.

Redakcya i Administracya we Lwowie przy ul. Sokoła l. 7.

Cena prenumeracyjna rocznie 5 kor. Przy odbiorze większej ilości egzemplarzy przyznaje się gniazdom związkowym odpowiedni opust. Numer pojedynczy 50 h.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską: do wszystkich miejsc poza granicami Austryi 6 kor. 50 h.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Do Druhów Sokołów!

Wydział Związku sokolego na posiedzeniu odbytem we Lwowie w dniu 8. grudnia 1917 uchwalił jednomyślnie wznowić swą normalną działalność przerwaną wypadkami wojennymi, a ograniczoną po wyparciu inwazyi rosyjskiej w r. 1915 prawie wyłącznie do spraw skautowych, które stanowią bardzo ważny, ale nie jedyny zakres jego czynności i wezwać wszystkie polskie Towarzystwa sokole należące do Związku, ażeby w granicach — niewątpliwie bardzo przykrych — stosunków rozpoczęły swą czynność wytkniętą obowiązującymi statutami i regulaminami.

Uważając Przewodnik gimnastyczny „Sokół", który wychodził od r. 1880 nakładem lwowskiego Sokoła-Macierzy, zaś od r. 1892 po koniec lipca 1914 nakładem Związku jako organ jego, za główny łącznik i wskaźnik spraw sokolich, postanowił Wydział Związku rozpocząć z dniem 1. stycznia 1918 dalsze wydawnictwo tego czasopisma, jako rocznika XXXV. zmniejszając na razie jego objętość i zmieniając go czasowo z pisma dostarczanego obowiązkowo i bezpłatnie wszystkim członkom związkowych Towarzystw sokolich na pismo, które tylko w drodze prenumeraty i to obowiązkowej przez Zarządy Towarzystw sokolich a dobrowolnej przez członków tychże Towarzystw nabywane być może.

Przystępując z prawdziwą radością do wykonania powyższej uchwały, wyrażamy nadzieję, że drogie nam czasopismo nasze, które pod względem swego programu nie zboczy ani na włos od linii wytyczonej jemu i nam Sokołom przez ukochaną ideę sokolą, zgromadzi nas i skupi na nowo i doda nam bodźca do dalszej służby narodowej, w warunkach — da Bóg — lepszych i jaśniejszych dla Matki-Ojczyzny, która synów zdrowych cieleśnie i duchowo nigdy nie może mieć — za wielu.

A jaka to służba, jaka praca nasza?

Niechaj odpowie na to statut Związku, niech odpowiedzą statuty Towarzystw związkowych.

Zadanie Związku — powiada statut jego — to: „łączenie polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w celu **pielęgnowania i szerzenia wszelkich ćwiczeń fizycznych** oraz **popierania narodowych celów** sokolstwa", które, jak wiadomo, skupia w swoich szeregach wszystkich Polaków bez względu na przekonania ich polityczne.

Zadaniem Towarzystwa — objaśnia pięknie przepisy powyższe statut wzorowy przepisany dla Towarzystw związkowych — „jest **pielęgnowanie gimnastyki** w ogóle, a w szczególności gimnastyki hygieniczno-racyonalnej i wychowawczej i **wyrabiania zapomocą niej w członkach Towarzystwa ducha męskiej dzielności, karności i łączności**, tudzież **udział w pracy narodowej**".

Krótkie to i zwięzłe przepisy, a otwierają szerokie, na cały szereg pokoleń starczące pole pracy pięknej i celowej.

Wychowanie fizyczne mające na celu wyrabianie ducha męskiej dzielności, karności i łączności — to przecież praca godna tego, ażeby poświęcić jej dużo staranności. Nie mamy teraz, co prawda, wśród siebie czynnych naszych pionierów tej pracy, bo albo padli ofiarą wojny, albo służą w szeregach legionowych i wojskowych, ale mamy narybek nasz, który pracę naszą kiedyś podjąć winien, mamy młodzież, którą trzeba uodpornić przeciw fatalnym wpływom stosunków wojennych, mamy organizacyę skautową, w której ta młodzież za naszym wpływem i pod naszą staranną opieką gromadnie znaleźć się powinna!

A praca narodowa, czyli — jak wyraża się statut wzorowy — „rozbudzanie poczucia obowiązków narodowych" — toż przecie dziś, wobec niesłychanych przewrotów i spustoszeń w dziedzinie naszej etyki polskiej imperatyw tak ważny i nieodwłoczny, iż nikomu z Polaków, żadnemu z polskich Sokołów, pod grozą zatraty dorobku całego szeregu wieków i setek pokoleń działaczy polskich nie wolno przypatrywać się biernie i apatycznie.

Odbudowy polskości dokonać może — nie ktoś inny za nas, lecz cały nasz ogół polski — biedny, zrujnowany i gnębiony, ale silny zrozumieniem twórczości tego, co się nazywa męską dzielnością, karnością i łącznością.

Niechże nie braknie w pracy „odbudowy" ani jednego Sokoła polskiego!

Redakcya.

BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

Protokół

posiedzenia Wydziału Związku polskich gimn. Tow. sokolich w Austryi.

Działo się we Lwowie w sali posiedzeń Związku dnia 8-go grudnia 1917 r.

Obecni: Prezes Dr. Ksawery Fiszer, Dr. Kazimierz Czarnik, Filibert Czaykowski, Michał Dziekoński, Leon Krobicki, Dr. Roman Krogulski, Wiktor Osiadacz, Dr. Kazimierz Panek, Antoni Schiller, Ignacy Sekura, Włodzimierz Świątkiewicz, Dr. Leonard Tarnawski, Alojzy Wallek, Piotr Wróblewski, tudzież Dr. Aleksander Małaczyński, członek Komisyi rewizyjnej, jako gość.

Usprawiedliwili nieprzybycie na posiedzenie druhowie: I. wiceprezes Związku Władysław Turski, Dr. Stanisław Rowiński, Władysław Janikowski i Hieronim Przepiliński, tudzież zaproszony jako gość d. Edward Kubalski.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie prezesa.
2. Sprawozdanie skarbnika.
3. Preliminarz na r. 1918.
4. Sprawa funduszów potrzebnych do prowadzenia dalszych czynności.
5. Program dalszej czynności Sokolstwa. — Sprawozdawca d. Dr. Czarnik.
6. Program dalszej czynności Skautingu polsk. — Sprawozdawca d. Dr. Panek.
7. Stosunek Skautu do Sokoła. — Sprawozdawca d. Dr. Wyrzykowski.
8. Sprawa kongresu ogólno-polskiego dla wychowania fizycznego — Sprawozdawca d. Dr. Panek.
9. Wnioski samoistne.

O godz. 10 m. 20 rano prezes Dr. Fiszer otwiera posiedzenie i wita przybyłych. Powołując się na rozdane członkom Wydziału sprawozdanie Przewodnictwa Związku sokolego w odbitkach autografowanych, nie rozesłane im w czasie właściwym z przyczyn od Przewodnictwa nie zawisłych, odkłada dyskusyę nad niem, wnioski i uchwały do popołudniowego posiedzenia, do którego to czasu członkowie Wydziału będą mogli zaznajomić się z treścią tego sprawozdania i zawartymi w niem wnioskami. Wkońcu stwierdza prezes komplet wymagany statutem.

Druh wiceprezes Wład. Turski pismem z daty: Kraków dnia 30. listopada b. r., które to pismo d. prezes w całości odczytuje — usprawiedliwiając niemożność przybycia na posiedzenie z powodu obowiązków służbowych, które nie pozwalają mu wydalić się na parę dni z Krakowa, wypowiada swe uwagi co do zamieszczonego na porządku dziennym punktu 5., dotyczącego programu dalszej czynności Sokolstwa i wogóle co do faktycznej, prawnej i ideowej legitymacyi Wydziału wybranego przed wojną — do dalszego prowadzenia spraw sokolich.

Po obszernej dyskusyi, w której uczestniczyli dd.: prezes, Krogulski, Dziekoński, Krobicki, Tarnawski, Czarnik i Wallek, poddał d. prezes pod głosowanie zakwestyonowaną przez d. Turskiego legitymacyę Wydziału do dalszego prowadzenia spraw sokolich — materyalnych i ideowych, a gdy wszyscy obecni jednomyślnie tę legitymacyę aż do czasu nowych przez przyszły Zjazd delegatów przedsiębrać się mających wyborów uznali, przystąpiono do porządku dziennego, przedewszystkiem zaś do wymienionego w p. 2-gim »Sprawozdanie d. skarbnika« i p. 4. »Sprawa funduszów potrzebnych do prowadzenia dalszych czynności«.

D. skarbnik Osiadacz oświadcza, że rachunki za lata 1913, 1914, 1915 i 1916 są już zamknięte i że sprawdzała je komisya z Przewodnictwa Związku. Rachunki te po sprawdzeniu ich jeszcze przez komisyę rewizyjną będą w swoim czasie przedłożone Zjazdowi delegatów. Obecnie przedstawia stan kasy od 1. stycznia do 11. listopada 1917. W czasie tym wydatki wynosiły 1.317 K 10 hal. a przychody tylko 722 K 40 hal., zaczem jest niedobór w kwocie 594 K 70 h, który będzie pokryty z wpływu za zrealizować się mające kupony i ewentualnie z innych wpływów. Następnie przedstawia d. skarbnik stan funduszów Związku i długów z końcem 1916 r. Długi Związku w zastawie efektów w gal. kasie oszczędności i w pożyczkach z innych funduszów wynoszą 14.700 kor. We funduszu zapasowym Związku znajdują się efekta i książeczki wkładkowe w łącznej wartości 10.999 K 25 hal.

Otóż powołując się na znajdujące się w rękach członków Wydziału sprawozdanie Przewodnictwa Związku, które na pokrycie kosztów połączonych z podjęciem na nowo wydawnictwa, choćby na razie w skromnych rozmiarach, naszego organu, na wydatki administracyjne, na odpowiednie popieranie organizacyi skautowej i na inne potrzeby, domaga się wyznaczenia przez Wydział Związku potrzebnej kwoty z funduszów sokolich, zanim nastaną czasy, w których będzie nam wolno odwołać się do obowiązkowych opłat Sokolstwa, stawia d. skarbnik imieniem Przewodnictwa Związku wniosek, aby części funduszu zapasowego do wysokości 5.000 K użyć na pokrycie ewentualnego niedoboru z r. 1917, tudzież na pokrycie powyżej wymienionych wydatków w ciągu roku 1918, części na wykupno zastawionych efektów z upływem najbliższego terminu prolongacyjnego a reszty na spłatę pożyczek zaciągniętych w innych funduszach.

D. Dr. Małaczyński oświadcza, że wobec objawionej woli Wydziału Związku musi uważać, że komisya rewizyjna również urzęduje do nowych wyborów. Obecnie jest we Lwowie komplet tej komisyi, wnosi tedy, aby rachunki od r. 1913 przekazano komisyi rewizyjnej do zbadania, co też uchwalono.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie skarbnika d. Osiadacza i uchwalono jednomyślnie postawiony przez niego imieniem Przewodnictwa Związku wniosek i upoważniono Przewodnictwo do jego wykonania względnie przeprowadzenia.

Następnie d. Wallek, jako gospodarz Związku i administrator wydawnictw, „Przew. gimn.“, magazynu dostaw i czasopisma „Skaut“ przedstawia swoje sprawozdanie, rozdane członkom Wydziału w odbitce autografowanej, za czas od 1. stycznia 1914 do 30. listopada 1917 r. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i uchwalono przedstawiony przez niego z porządku dziennego 3. »Preliminarz na r. 1918« w dochodach 16.000 K i w wydatkach 16.000 K.

W dalszym ciągu przystąpiono do obrad nad 5. punktem porządku dziennego: „Program dalszej czynności Sokolstwa“. Sprawozdawca d. Czarnik zaznaczył w swym referacie, że Sokół powstał dla pracy narodowej i wziął na siebie dział fizycznego i narodowego wychowania. Ten dział pracy prowadził przez lat 50 ku pożytkowi narodu i w tej pracy nie powinien ustać na przyszłość. Powinien tedy w dalszym ciągu wykonywać tę pracę, nie zaniechaną, lecz tylko przerwaną, około wychowania fizycznego na podstawie narodowej. Referat swój zakończył następującymi wnioskami: 1. wydawać „Przew. gimnastyczny“ od 1. stycznia 1918 r.; 2. odnieść się do wszystkich gniazd i wezwać je do pracy, a to do rozpoczęcia normalnej roboty, odbycia walnych zgromadzeń, przeprowadzenia na nich wyborów na Zjazd delegatów Związku i odbywania ćwiczeń fizycznych; 3. położyć gniazdom na sercu zajęcie się młodzieżą, a w pierwszym rzędzie scautingiem męskim i żeńskim.

D. Dr. Krogulski oświadcza, że w gniazdach jest źle; zniszczono sokolnie i przyrządy gimnastyczne, nie ma więc gdzie i na czem ćwiczyć, nie ma też i komu. Z Centrali na odbudowę kraju można żądać i dostać na

przyrządy i odbudowę gmachów, z galic. miejsk woj. Zakładu kredytowego w Krakowie można otrzymać pożyczki na spłatę zaległych rat pożyczek hipotecznych. Jest nadzieja, że się coś z tego uszczknie Potem będzie można żądać odszkodowania. Na prośbę d. prezesa obiecuje nadesłać dla „Przewodnika“ referat w tym względzie. Zaznacza, że kwestyonaryusza do Okręgów nie otrzymał. „Kina“ nie przeszkadzają działalności Sokoła a są dla względów materyalnych potrzebne. Walne zgromadzenia obecnie, ani w najbliższej przyszłości nie mogą się odbyć, gdyż przeszło 50% jest poza gniazdami. To nie jest jeszcze odpowiednia pora. Jeśli państwa, kraj i gminy nie przeprowadzają wyborów, to Sokolstwo może również tego nie robić. Tylko tam odbyć walne zgromadzenia, gdzie to będzie możliwe. Ale nie ma kwestyi, że Sokoł będzie zawsze potrzebny. Myśmy spełnili swoje zadanie. Dziś jeszcze nic nie możemy powiedzieć i nic nie spuszczamy ze swych zadań, nie tracimy ze swej ideowości a pozostawiamy to tylko przyszłemu ukształtowaniu się stosunków Polski.

D. Dr. Panek zaznacza, że musimy już teraz zacząć swą pracę, żeby przygotować dalsze jej pole, gdyż jeśli teraz się nic nie przygotuje, to potem będzie za późno. Już przed wojną zakreśliliśmy sobie, że Sokoł ma być *par excelence* Towarzystwem wychowania fizycznego. Pod względem militarnym miał przygotować tylko materyał dla organizacyi wojskowej. Obecnie musimy powrócić do tego samego stanowiska. Nasza organizacya ma być ramami. Mamy przygotować młodzież do objęcia przez nią naszych stanowisk. Mamy się starać o ludzi odpowiednich i uzdolnionych do prowadzenia ćwiczeń gimnastycznych i sportów (jazda konna, pływanie i t. d.). Mamy się zająć sprawą typu wychowania fizycznego wojskowego a więc przygotowaniem żołnierza, żeby nie dać ingerencyi komu innemu do prowadzenia musztry i t. p. w szkole. My musimy naszą młodzież przygotować. Musimy zająć się zwołaniem osobnego Zjazdu (kongresu) dla wychowania fizycznego. To są cele Sokolstwa.

D. Krobicki proponuje przeprowadzanie okazyjnych, agitacyjnych lustracyi organizacyjno-administracyjnych — o ile możności bezinteresownie. Kto może, niech się zobowiąże takie lustracye przeprowadzić. Sam się zobowiązuje. Wprowadzać choćby dorywcze kursy dla gniazd dla prowadzenia ćwiczeń i dla scautingu dla kierowników tegoż. Zwoływać zebrania miejscowe agitacyjne.

D. Dr. Małaczyński. Mamy pouczyć społeczeństwo, że Sokolstwo „dopisało“. Owoce okazały się nie tylko na polu walki, ale też i pod względem politycznym. Pamiętajmy, że jesteśmy szkołą wychowania fizycznego dla wszystkich bez różnicy stronnictw w kierunku narodowym. To, co d. Panek powiedział, jest kwintesencyą tego, co się przedtem uchwaliło. Dobrem będzie wznowienie „Przew. gimn.“, koniecznemi są gimnastyka i opieka nad scautingiem.

Następnie przemawiał d. Wallek, który żądał nieprzesadzania w wychowaniu młodzieży w kierunku duchowym, lecz równorzędnego traktowania wychowania fizycznego a zarazem podniósł, że Sokoł zdemokratyzował społeczeństwo w Galicyi

D. Dziekoński opisał opłakane stosunki sokolstwa na wschodzie i na południowym wschodzie; trzeba popierać co można, przedewszystkiem zaś ratować stronę finansową.

D. Świątkiewicz uzupełnił opis zniszczenia, tak w Stanisławowie jak w całym VII. i X. Okręgu sokolim, a podzielając zapatrywanie, że naród nasz potrzebował i potrzebuje Sokoła, chciałby go zasilić członkami kół sportowych, dopatrując się w tem i przyrostu członków i wzmożenia się energii twórczej.

O godz. 1 min. 15 po połudnu d. prezes stwierdziwszy wyczerpanie dyskusyi, przerywa posiedzenie i odkłada głosowanie do godz. 3 popołudniu.

O godz. 3 m. 35 popołudniu otwiera posiedzenie i odnośnie do sprawozdania Przewodnictwa Związku zawiadamia, że po powrocie do Lwowa z końcem listopada 1915 r. powołał do Przewodnictwa względnie Wydziału Związku w miejsce stale nieobecnego d. Biegi zastępcę d. Filiberta Czaykowskiego, który też od tego czasu bierze udział w pracy Przewodnictwa Związku. Porusza zaznaczoną już w sprawozdaniu sprawę konieczności wyboru dalszego zastępcy prezesa, ponieważ d. Wyrzykowski, II. zast. prezesa jest stale poza Lwowem, tudzież dokonania wyboru sekretarza i sprawę obmyślenia sposobu dodania Przewodnictwu dwóch młodszych i chętnych do pracy druhów w celu zapełnienia luki stąd pochodzącej, że dd. Janikowski i Dr. Wyrzykowski prawdopodobnie do końca wojny będą przebywali poza Lwowem, a przeto nie będą mogli uczestniczyć w obradach i pracach Przewodnictwa.

D. Dziekoński proponuje prowizoryczne uzupełnienie Przewodnictwa i wnosi na upoważnienie Przewodnictwa do kooptowania dwóch członków w miejsce nieobecnych.

Przystąpiono do wyborów. Wybrano III. wiceprezesem d. Dr. Kazimierza Czarnika, a sekretarzem d. Filiberta Czaykowskiego. Następnie upoważniono Przewodnictwo do kooptowania dwóch członków w miejsce nieobecnych i do wybrania zastępcy sekretarza; przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezesa względnie Przewodnictwa Związku sokolego z 1-go punktu porządku dziennego.

D. Dr. Czarnik odczytuje uchwalić się mającą rezolucyą.

D. Dr. Tarnawski proponuje wybrać komisyę i sprawę rezolucyi załatwić ex commissione.

Po wyborze komisyi, w skład której weszli dd.: Dr. Czarnik, Dr. Tarnawski i Dr. Panek, komisya wydala się do drugiego pokoju celem sformułowania rezolucyi.

Po krótkiej przerwie, podczas której d. Krobicki żalił się na niezwołanie przez d. Turskiego posiedzenia Wydziału we wrześniu 1914 r. d. Czarnik odczytuje uchwaloną przez komisyę rezolucyę w następującem brzmieniu:

> „Wydział Związku mając na względzie warunki pracy Sokolstwa w dobie obecnej spowodowane wypadkami wojennymi — uznaje za konieczne i pilne podjęcie pracy sokolej obejmującej całokształt wychowania fizycznego i narodowego na ziemiach polskich z tem, że na pierwszy plan swej działalności wysuwa pieczę nad wychowaniem młodzieży zarówno pod względem fizycznym jak etycznym i narodowym a zarazem wzywa wszystkie gniazda, aby wedle sił i możności czynności swe rozpoczęły“.

Rezolucyę powyższą uchwalono jednomyślnie.

Do celu, powyższą rezolucyą objętego, ma prowadzić:

1. wydawanie „Przewodnika gimnastycznego“ od dnia 1. stycznia 1918 r.;

2. wezwanie Towarzystw do zwoływania walnych zgromadzeń, jeśli to będzie możliwe;

3. przygotowanie wszystkiego, ażeby w obecnym roku odbyć Zjazd delegatów;

4. dodatek d. Dr. Panka: zajęcie się urządzeniem kursów odpowiednich.

Dezyderata powyższe uchwalono bez dalszej już dyskusyi po przedstawieniu jedynie przez d. Walleka kosztów wydawania „Przewodnika“ od nowego roku i po przemówieniach w tym względzie dd.: Dr. Tarnawskiego, Dr. Czarnika, Czaykowskiego i Wróblewskiego. Ostatecznie uchwalono, że sprawę wydawania „Przewodnika“ porucza się Przewodnictwu i upoważnia się je do czynienia wszystkiego, co z wydawaniem „Przewodnika“

będzie połączonem i koniecznem, a więc też do oznaczania prenumeraty, możliwych zniżek i t. d.

Na prośbę d. prezesa dalsze prowadzenie obrad obejmuje wiceprezes d. Dr. Czarnik, który udziela głosu d. Dr. Pankowi do przedstawienia 6. punktu porządku dziennego „Program dalszej czynności Skautingu polskiego“. D. Dr. Panek przedstawia w krótkości historyę powstania Scautingu u nas, dzieje tegoż w r. 1914 z rozpoczęciem się wojny, tudzież w czasie wojny poza frontem bojowym i na terenie dotkniętym inwazyą rosyjską. Omawia stosunek nasz do scautingu w innych zaborach. Po inwazyi rozpoczął się zaraz na nowo ruch skautowy na całym prawie terenie Galicyi i dotąd stale wzrasta. W stosunku do czasu przedwojennego ilość skautów zmalała, gdyż nie ma sił wyszkolonych do prowadzenia. Robi się, co można. A lepiej mniej a dobrze, jak dużo a źle. Skauting atoli ma wszelkie warunki dalszego rozwoju, rozwija się i stale rozwijać się będzie. Programem dalszej czynności scautingu naszego objąć należy: 1. kursa dla wyszkolenia instruktorów; 2. lustracye i organizowanie drużyn po miastach; 3. przygotowania po gniazdach dla wprowadzenia scautingu; 4. przygotowanie wydawnictw a przedewszystkiem rozszerzenie czasopisma „Skaut“, zwłaszcza w kierunku dla młodzieży zrozumiałym; przygotowanie wydawnictwa podręczników i pism skautowych; wydanie rozmaitego rodzaju prac z kartografii, hygieny i fizyologii i t. d., wszystko to do biblioteczki skautowej; 5. przygotowanie łączności organizacyi ogólnie polskich; 6. propagowanie pracy fizycznej względnie ruchu w kierunku pracy fizycznej, rzemiosł i przemysłu, przez stworzenie warstatów rzemieślniczych, szewskiego, krawieckiego i t. p.; 7. stworzenie funduszów; 8. założenie patronatów i 9. drużyny skautowe wiejskie.

Winniśmy dbać o to, ażeby skauci mieli dobrych kierowników a pozostawić im więcej swobody. Zależy to od Sokoła czy się zajmie skautingiem szczerze, czy też ma on przejść do społeczeństwa. Przystąpiono do dyskusyi.

D. Wallek zaznacza, że nie wszędzie Sokoł ma wpływ na scauting. Trzeba to ująć w ręce i zorganizować. — D. Sekura zapytuje, jak Sokolstwo ma się zaopiekować scautingiem? Przed wojną były w Samborze trzy drużyny chłopców, były i drużyny żeńskie. Do Sokoła zwracały się i zwracają się teraz o tyle, o ile chcieli i chcą pieniędzy. Dziś nie ma ludzi odpowiednich do prowadzenia. Ciągłe narzekania, że Sokoł za mało dla nich robi. W obecnych stosunkach Sokoł nie wiele robić może. — D. Dr. Panek wyjaśnia d. Sekurze, że w Samborze nie było właściwej lustracyi i d. Frączkiewicz był tam tylko przypadkowo, nie mógł przeto nikogo uprzedzić. Zaznacza, że Sokół nie da rady nie mając odpowiednich ludzi. Ludzi tych trzeba wyszukać, przyciągnąć i odpowiednio wyszkolić.

D. Wróblewski ze względu na skargi na Sokoła w Stryju zaznacza, że w Stryju są takie same stosunki jak w Samborze. Do Sokoła nigdy się nikt ze strony skautów nie zgłaszał. Zresztą Sokoł dopiero teraz trochę się zorganizował. Nie ma komu robić.

Sprawozdanie d. Dr. Panka przyjęto do wiadomości i uchwalono objęte tem sprawozdaniem dezyderata.

Przewodniczący d. wiceprezes Dr. Czarnik zaznacza, że 7-my punkt porządku dziennego obejmujący „Stosunek Skauta do Sokoła“ jest bardzo ważny i że rzecz ta musi być uregulowana. Szkoda, że nie ma sprawozdawcy Dr. Wyrzykowskiego. Sprawę tę należy przedyskutować. Zabiera głos d. Dr. Panek i oświadcza, że istnieją wzajemne słuszne i niesłuszne pretensye. Stosunek Skauta do Sokoła winien być służbowy. Żeby atoli nie było tarć, należy skautom względnie ich kierownikom zostawić więcej swobody. Ograniczenie nie doprowadzi do usunięcia tarć.

D. Sekura oświadcza, że skauci winni nie przekraczać pewnych granic, gdyż to im przynosi szkodę. Naprzykład podaje, że w Samborze w pisemku skautowem rzucono się na nauczyciela, skutkiem czego nie pozwolono uczniom należeć do scautingu. Stosunek skautu do Sokoła należy uregulować regulaminami.

D. prezes Dr. Fiszer nawiązując do wzmianki d. Dr. Panka o ograniczeniach i skreśleniach regulaminów oświadcza, że regulaminy zmieniło uprawnione do tego Przewodnictwo Związku z powodów zasadniczych w obecności d. Dr. Panka, który na odnośne kreślenia się godził. W dalszym ciągu swego przemówienia powołuje się d. Dr. Fiszer na rozdane członkom Wydziału w autografowanej odbitce sprawozdanie Przewodnictwa o skautingu i na zawarte w niem wnioski. Prosi o zadecydowanie co do poruszonych tam kwestyi a w szczególności co do nazwy: „Skaut-skauting“ czy „harcerz-harcerstwo“, tudzież co do kwestyi tytułu pisma „Skaut“. Co do tej kwestyi, to godzi się w interesie wzrostu skautinga nawet tam, gdzie nie ma Sokoła, na wprowadzenie napowrót nazwy „Skaut, dwutygodnik młodzieży polskiej“ zamiast: „Dwutygodnik poświęcony sprawom sokolej młodzieży skautowej“. Natomiast nie godzi się na dodatek: „Pismo urzędowe Związkowego Naczelnictwa skautowego“. Po wyjaśnieniach dalszych dd. Dr. Panka, Dr. Fiszera i Czaykowskiego uchwalono: 1. stosunek skautingu do Sokoła uregulować regulaminami, które ma zatwierdzić Przewodnictwo; 2. organizacya ma się nazywać: „Skauting — Skaut“ a nie „harcerstwo — harcerz“. W tym względzie zatwierdzono uchwałę Przewodnictwa; 3. tytuł pisma brzmieć ma: „Skaut — dwutygodnik młodzieży polskiej. Pismo urzędowe Związkowego Naczelnictwa skautowego“.

Przewodniczenie obejmuje napowrót d. Dr. Fiszer, który udziela głosu d. Dr. Pankowi do przedstawienia sprawy z 8. punktu porządku dziennego: „Sprawa kongresu ogólno-polskiego dla wychowania fizycznego“. Dr. Panek przedstawia potrzebę zwołania tego kongresu natychmiast po nastaniu pokoju z tem, że winno się tem zająć Sokolstwo, które dotąd w pierwszym rzędzie sprawą wychowania fizycznego się zajmowało. To też Sokolstwo względnie Związek sokoli winien przygotować komitet organizacyjny dla zajęcia się zwołaniem tego kongresu natychmiast po nastaniu pokoju. Wnioski te uchwalono i przekazano Przewodnictwu do wykonania.

Z porządku przystąpiono do 9. punktu porządku dziennego: „Wnioski samoistne“. D. Krobicki wnosi, by zażądać od gniazd sprawozdań o ich stanie, składzie wydziału i działalności począwszy od r. 1914 do teraz, tudzież statystyki ubyłych przez śmierć na wojnie, powołanie do wojska, wstąpienie do legionu, wyjazd do Królestwa i t. p. W dalszym ciągu wnosi z uwagi, że niektóre gniazda nie wiedzą nic o wydawnictwie skautowem, by w najbliższym numerze „Przewodnika“ ogłosić o tem wydawnictwie wzmiankę. Wkońcu wnosi na ogłoszenie, by gniazda nie mające kierowników gimnastyki i skauta doniosły o tem Związkowi z uwagi na zamierzony kurs instruktorów gimnastyki i skauta.

Wnioski te uchwalono, poczem wobec braku dalszych wniosków i wyczerpania spraw porządku dziennego zamknął d. prezes posiedzenie o godz. 7 m. 5 wieczór.

Czaykowski.

Od Administracyi. Dla uregulowania nakładu, wzywamy gniazda do najrychlejszego podania liczby mających się dostarczyć egzemplarzy „Przewodnika“.

W myśl uchwały Wydziału Związku prenumerata zasadnicza wynosi 5 koron rocznie; w razie pobierania większej ilości jak 10 egzemplarzy wynosi rocznie 3 korony za każdy egzemplarz. Prenumeratę należy uiścić cało- lub półrocznie z góry, przekazem pocztowym pod adresem Administracyi Lwów, Sokoła 7.

Odpowiedzialny redaktor: Alojzy Wallek.

Nakładem Związku polskich gimnastycznych Tow. sokolich.

Z I. Z[illegible] ukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.